

Michał SIUDAK

## GEOPOLITYCZNE WIZJE KRYMU I UKRAINY

### **Abstrakt:**

*Przynależność geopolityczna pogranicza ukraińsko - rosyjskiego i półwyspu Krymskiego znajdowała się od połowy XIX wieku w sferze zainteresowań ukraińskich, rosyjskich, polskich i zachodnich (niemieckich, brytyjskich, amerykańskich) intelektualistów.*

*Celem niniejszego opracowania jest ukazanie różnic dotyczących podejścia do problematyki Krymu i ziem dzisiejszej Ukrainy wschodniej w ukraińskiej myśli politycznej i koncepcjach geo - strategicznych jej bliższych oraz dalszych sąsiadów.*

**Słowa kluczowe:** Krym, Ukraina, Donbas, polska polityka wschodnia

### **Stanowisko geopolityki ukraińskiej**

Jak zwraca uwagę zmarły w 2010 roku ukraiński badacz J. Daszkewycz, Krym posiada ogromne znaczenie dla funkcjonowania Ukrainy, gdyż jako fragment lądu wysunięty daleko w Morze Czarne jest kluczem do krajów położonych na jego wybrzeżu: kto panuje nad Krymem, ten ma możliwość (szczególnie przy dzisiejszych możliwościach techniczno – wojskowych) kontroli i szantażowania wybrzeża Ukrainy. Dysponując niewielkim potencjałem ludzkim i ekonomicznym Krym nie jest w stanie samodzielnie odgrywać roli politycznej, ale w rękach dowolnego mocarstwa staje się bardzo niebezpieczną dla otoczenia bazą o ogromnym znaczeniu strategicznym. Dlatego w przeszłości był on wielokrotnie przedmiotem konfliktów, przejmowanym przez kolejnych dysponentów w wyniku krwawych wojen. Tak jak w przeszłości jest on obecnie w centrum geopolitycznej rywalizacji mocarstw o dominację w obszarze czarnomorskim (Дашкевич 2014). Ukraina jako państwo obejmujące północne wybrzeża Morza Czarnego jest predestynowana do panowania także nad Krymem. W historii zdarzało się jednak wielokrotnie, że najbardziej istotne ze strategicznego punktu widzenia terytoria były odłączane od swojego bezpośredniego zaplecza i pozostawały pod kontrolą (lub były strefą wpływów) mocarstw ościennych lub imperiów kolonialnych (np. Gibraltar, Singapur, Strefa Kanałowa w Panamie, Wolne Miasto Gdańsk, itp.). Status terytoriów o szczególnym znaczeniu geostrategicznym jest często najważniejszym faktem geopolitycznym dla państw położonych na ich bezpośrednim zapleczu. Ukraina jest naturalnym zapleczem Krymu, dlatego jej pozycja na arenie

**Siudak, M., Geopolityczne wizje Krymu i Ukrainy,  
Przegląd Geopolityczny, 18, 2016, s. 87-98.**

międzynarodowej jest silnie uzależniona od tego, do kogo aktualnie Krym należy. Przekonanie takie jest zakorzenione w historii ukraińskiej myśli geopolitycznej i geograficznej.

Dla jednego z twórców geopolityki ukraińskiej, urodzonego w Przemyślu, członka Akademii Nauk Ukrainy, historyka, geografą i filologa germańskiego, Stepana Rudnickiego (1877-1937), znaczenie geopolityczne Ukrainy polega na jej położeniu nad Morzem Czarnym w bezpośrednim sąsiedztwie Bliskiego Wschodu.

Stepan Rudnicki był uczniem niemieckiego geografą Albrechta Pencka (1858-1945) i geologa Eduarda Suessa (1831-1914), którzy byli intelektualnie związani z Fryderykiem Ratzelem (1844-1904) – ojcem geografii politycznej, uważanym często za darwinistę geograficznego i socjodarwinistę (Skrucina 2013, s. 35). Ukraiński geograf jest autorem, m. in. takich prac jak: „Ukraina und Ukrainer” (wyd. Wiedeń 1914), „Українська справа зі становища політичної географії” (wyd. Berlin 1923) i „Огляд національної території України” (wyd. Berlin 1923).

St. Rudnicki stanął przed niezwykle ważnym problemem zdefiniowania geograficznych granic Ukrainy. Wydaje się, że przed nim żaden z ukraińskich dziewiętnastowiecznych intelektualistów nie potrafił wyznaczyć zasięgu terytorium ukraińskiego, co mogło zaważyć na klęsce aspiracji państwowotwórczych z okresu Ukraińskiej Republiki Ludowej i Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Narodowej. Ukraiński wieszcz narodowy Taras Szewczenko (w realiach XIX - wiecznej Ukrainy poeci kreślili wizje polityczne) utożsamiał Ukrainę z Kozactwem. Twórca ukraińskiej geopolityki Mychajło Drahomanow, zafascynowany marksizmem, propagował wizję słowiańskiej federacji z udziałem Rosji oraz stworzenie ogólnoswiatowego państwa proletariackiego. Pawło Skoropadski, pochodzący ze znamienitego rodu kozackiego, który stanął na czele państwa ukraińskiego w 1918 roku, za Ukrainę nie uważał np. Ziemi Lwowskiej ani Tarnopolskiej. Odróżniał on mieszkańców Ukrainy właściwej, spadkobierców tradycji kozackich ciężących ku prawosławnej Rosji, od „Halyczan” – grekokatolików zamieszkujących tereny dawnego Województwa Ruskiego, związanych bardziej z Europą.

W wyniku przeprowadzonych badań St. Rudnicki dochodzi do wniosku, że głównym kierunkiem rozwoju przyszłego niepodległego państwa Ukraińskiego powinien być kierunek czarnomorski – to znaczy budowanie państwowości ukraińskiej w osi nie ze wschodu na zachód, a z północy na południe, co miałoby jednoczyć dwa odmienne żywioły kulturowe: kozacki i galicyjski. Wektor czarnomorski był według Rudnickiego konstruktywną ukraińską odpowiedzią na politykę traktowania przestrzeni Ukrainy przez Rosję jako bufora Eurazji, oraz przez Niemcy jako obszaru własnych wpływów i ekspansji ku Bliskiemu Wschodowi. Zwrócenie Ukrainy w kierunku Północ – Południe miało zapobiec politycznemu i cywilizacyjnemu podziałowi Ukrainy na część wschodnią i zachodnią.

**Siudak, M., Geopolityczne wizje Krymu i Ukrainy,  
Przegląd Geopolityczny, 18, 2016, s. 87-98.**

St. Rudnicki był jednym ze współtwórców koncepcji tzw. Wielkiej Ukrainy. Uważał, że fizjografia Ukrainy czyni z niej odrębną jednostkę geograficzną, niezależną od sąsiadujących z nią ziem Moldawii, Węgier, Polski, Białorusi oraz Rosji, i wyraźnie od nich różną. Południową granicę tej szczególnej jednostki wyznacza Morze Czarne, które traktowane jest jako centrum komunikacyjne, do którego wpływają wszystkie szlaki żeglugowe Ukrainy. Kierunek południkowy z tego powodu wskazywał w przeszłości rozwój Rusi Kijowskiej oraz niepodległego państwa Ukraińskiego (Шмаленко 2007, s. 39). W koncepcji Rudnickiego składową częścią Ukrainy jest nie tylko Krym, ale także południowy fragment Besarabii, większa część obwodu Wojska Dońskiego, cały obwód Wojska Kubańskiego, gubernia czarnomorska, Stawropolszczyzna oraz fragmenty obwodów Wojska Terskiego i Wojska Astrachańskiego. Realizacja programowego maksimum geopolitycznych planów Rudnickiego oznaczałaby, że do Ukrainy miałyby należeć Morze Czarne od Delt Dunaju aż po Gawrę w dzisiejszej Abchazji, Morze Azowskie byłoby ukraińskim morzem wewnętrznym, a Ukraina otrzymałaby też dostęp do Morza Kaspijskiego (Skrupa, op.cit., s. 37).

W czarnomorskiej koncepcji St. Rudnickiego szczególnie ważnym staje się tzw. „aspekt bliskowschodni”, gdyż jak udowodniał ukraiński geograf „Ukraina jest jednym z najważniejszych punktów całego Bliskiego Wschodu” (Рудницький 1994, s. 8). Położenie Ukrainy na północnym wybrzeżu Morza Czarnego oznacza, że jest ona częścią szlaku ekspansji Rosji na Bałkany, oraz obszarem przenikania wpływów europejskich w kierunku Kaukazu, Iranu i Turkiestanu. Ukraiński geopolityk dochodzi do wniosku, że utworzenie niepodległej Ukrainy ratuje przed imperialistyczną ekspansją rosyjską szereg narodów Europy Wschodniej i przyległych obszarów Azji, staje się więc czynnikiem strategicznej stabilizacji. Warto zauważyć, że w koncepcji geopolitycznej St. Rudnickiego pobrzmiwają echa ukraińskiego mesjanizmu, zaczerpnięte z XIX wiecznych koncepcji polskich romantyków, m.in. Franciszka Duchńskiego.

St. Rudnicki postuluje utworzenie w przyszłości Federacji Bałtycko - Pontyjskiej składającej się z Finlandii, Estonii, Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy, co stanowi nawiązanie i rozwinięcie jednej z geopolitycznych koncepcji autorstwa wybitnego historyka ukraińskiego M. Hruszewskiego. Taka federacja powinna opierać się na koncepcji jedności geograficznej państw Europy Wschodniej. Wszystkie kraje regionu łączy wspólny cel, to znaczy uniezależnienie się od Moskwy. Z tej federacji wykluczył St. Rudnicki Polskę, która zdaniem ukraińskiego badacza, należy do regionu Europy Środkowej. Zbyt odmienna od projektowanej Federacji jest także Rosja, w której panuje i będzie panować despotyczna forma sprawowania władzy (Шмаленко op.cit., s. 40).

Kontynuatorem czarnomorskiej koncepcji rozwoju Ukrainy St. Rudnickiego był urodzony w Odessie, lekarz z wykształcenia, związany z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów, Jurij Łypa (1900-1944). Jest on autorem

**Siudak, M., Geopolityczne wizje Krymu i Ukrainy,  
Przegląd Geopolityczny, 18, 2016, s. 87-98.**

takich prac jak: Призначен нянації (1938), Чорноморська доктрина (1940), Розподіл Росії (1942) oraz autorem słów: „Kto kontroluje Sewastopol, ten kontroluje Krym, a kto kontroluje Krym ten kontroluje Morze Czarne” (Skruwa op. cit, s. 42).

J. Łypa uważał że państwa położone wokół Morza Czarnego tworzą naturalną całość - tzw. „Czarnomorską fortecę”, której „sklepieniem” jest Ukraina. Powinna ona przyjąć orientację czarnomorską i stać się, obok Bułgarii i Turcji oraz postulowanego „państwa kaukaskiego”, liderem bloku państw czarnomorskich. Według niektórych badaczy do tego związku państw miała wchodzić również Polska, Białoruś oraz Litwa. Ukraina ma niezbywalne prawa do wybrzeża Morza Czarnego ponieważ w wymiarze politycznym i kulturowym jest spadkobierczynią starożytnego państwa hellenistycznego - Cesarstwa Bosporańskiego. Państwa regionu Morza Czarnego powinny dążyć do budowy Federacji Bałtycko - Czarnomorskiej, gdyż są „Europą nr 2”, traktowaną przez zachodnie mocarstwa jako rezerwuuar surowców, zboża i siły roboczej. J. Łypa postulował również przesiedlenie Tatarów krymskich do Republiki Tureckiej (tamże, s. 43).

Jednak wśród współczesnych St. Rudnickiemu i J. Łypie Ukraińców, koncepcje czarnomorskie nie cieszyły się należytych uznaniem. Warto podkreślić, że gdy w 1917 roku powstała Ukraińska Centralna Rada, jej program terytorialny wyznaczył referat Fedira Matuszewskiego wygłoszony na Wszuchukraińskim Kongresie Narodowym 18 IV 1917 roku. Matuszewski wymienił w nim jako części terytorium Ukrainy gubernię chersońską, powiat berdiański, melitopolski i dniewrowski guberni taurydzkiej oraz okręg taganroski Wojska Dońskiego. Wybrzeże Ukrainy nie obejmowałoby Krymu. Również w I Uniwersale Centralnej Rady (23 VI 1917) ogłoszono władzę autonomiczną nad dziewięcioma guberniami w tym taurydzką, ale bez Krymu. Latem 1917 roku Sekretariat Generalny Centralnej Rady uzyskał od Rządu Tymczasowego status autonomii terytorialnej w ramach Rosji, na obszarze obejmującym gubernię kijowską, czernichowską, wołyńską, podolską i połtawską. Spory między Ukraińcami i Rosjanami dotyczyły guberni charkowskiej, jekaterynosławskiej, chersońskiej i taurydzkiej, to znaczy ziem włączonych do Imperium Rosyjskiego w XVII – XIX wieku, niegdysiejszych Dzikich Pól, w rosyjskiej nomenklaturze od końca XVIII wieku noszących nazwę Noworosji<sup>1</sup>. W rzeczywistości władze ukraińskie Ukraińskiej Republiki Ludowej (od lipca 1917 do kwietnia 1918), Hetmanatu i Dyrektoriat posiadały ministerstwa spraw morskich, wzory bander, a nawet dywizje piechoty morskiej, jednak nie kontrolowały wybrzeża Morza Czarnego na którym od początku 1918 roku powstawały Odeska Republika Rad, Mikołajewska Komuna Pracujących, Sowiecka Republika Tauridy i Doniecko – Krzyworoska Republika Sowiecka. Przywódcy tych republik

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat: В. Сергійчук, Український Крим, <http://ukrlife.org/main/prosvita/uakrim10.htm> [dostęp 12.10.2016].

**Siudak, M., Geopolityczne wizje Krymu i Ukrainy,  
Przegląd Geopolityczny, 18, 2016, s. 87-98.**

odżegnywali się od jakichkolwiek związków z Ukrainą narodową czy sowiecką. Również siły Białej Rosji gen. Denikina i gen. Wrangla nie uznawały żadnych pretensji ukraińskich zgłaszanych do południowo – wschodnich kresów Ukrainy i wybrzeża Morza Czarnego (Skrucha op.cit., s. 43).

Koncepcje czarnomorskie St. Rudnickiego i J. Łypy przejęła ukraińska emigracja niepodległościowa po 1945 roku. Można zaryzykować twierdzenie, że wektor czarnomorski, nazywany także trzecią drogą Ukrainy, stał się punktem centralnym dla Ukraińców działających na niwie politycznej, naukowej i publicystycznej w RFN, USA i Kanadzie. Zwolennikiem ukraińskiej obecności na Morzu Czarnym i Kaukazie był m. in. Jarosław Stećko, premier rządu z 30 czerwca 1941 roku, następcą St. Bandery we frakcji rewolucyjnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i przewodniczący Antybolszewickiego Bloku Narodów w latach 1946- 86.

Obecność przyszłej niepodległej Ukrainy w basenie Morza Czarnego i jej maksymalne przesunięcie w kierunku Kaukazu i Morza Kaspijskiego akcentowano także w środowisku najważniejszego ukraińskiego czasopisma emigracyjnego „Suczasnosc”. W 1963 roku Roman Olijnyk, jeden z najważniejszych publicystów tego czasopisma pisał: ”Współczesne granice Ukrainy w dzisiejszym wyglądzie należy uznać za minimalne ponieważ nie obejmują one takich ziem ukraińskich jak Ziemia Chełmska, Przemyska, Łemkowszczyzna, Ziemia Preszowska, Taganroska i Kubań. [...] ...gdy w przyszłości Ukraina odzyska swoją suwerenność [...] podstawą ukraińskiej polityki międzynarodowej powinno być jej nie połączenie z blokami ideologicznymi i swoboda działania zgodnie z życiowymi interesami narodu Ukraińskiego” (Рахманний 1997, s. 180). Ukraina, zdaniem Olijnyka, powinna dążyć do współpracy z Białorusią, państwami bałtyckimi i Kaukazem jako przeciwwaga, z jednej strony dla sowieckiego (bądź rosyjskiego) imperializmu, a z drugiej - dla wspólnot europejskich, które nie tylko on, ale i wielu mu współczesnych emigrantów postrzegało w kategoriach zagrożenia politycznego i ekonomicznego dla przyszłego państwa ukraińskiego.

O ważności czarnomorskiego wektora polityki ukraińskiej dla emigracji niech świadczą słowa tegoż geopolityka napisane w 1988 roku: „... Krym – to swoisty Gibraltar, lub kontynentalny lotniskowiec – z niego każda wroga siła może opanować Ukrainę oraz sąsiadujące z nią państwa. Ponowne stworzenie Krymskiej Republiki Autonomicznej, nawet w granicach Ukraińskiej Republiki Sowieckiej, będzie oznaczało stworzenie potencjalnego niebezpieczeństwa. Kto zagwarantuje, że znowu gdzieś w sąsiedztwie nie pojawi się jakiś Attyla i nie zdobędzie wśród ludności tej „tatarskiej” republiki wsparcia dla swojego ruchu muzułmańskiego. Ten, dzięki krymskim Tatarom, trzymałby pod kontrolą terrorystyczną naszą Ukrainę, która i tak ma olbrzymie trudności z zachowaniem swojego istnienia. Cóż, nie do przyjęcia jest aby ludność Ukraińskiej Republiki Kozackiej oraz całe Wojsko Zaporoskie cierpiało i walczyło dla tego, żeby

prawniki „sławnych pradziadów wielkich” oddawali nieodłączną część Ukrainy spadkobiercom Ordy Krymskiej” (Рахманний op.cit. s. 130).

W ukraińskiej geopolityce powojennej znajdziemy jeszcze wiele fragmentów mówiących o trzeciej drodze geopolitycznego wyboru Ukrainy i jej roli na wschodnich rubieżach Europy.

### **Stanowisko anglosaskiej szkoły geopolitycznej**

Twórca anglosaskiej szkoły geopolitycznej, brytyjski geograf Halford Mackinder (1861-1947) twierdził, że Ukraina jest jednym z najbardziej kluczowych terytoriów na świecie. W roku 1904 sformułował swoją najsłynniejszą teorię Heartlandu. Do dzisiaj stanowi ona podstawę stosunków międzynarodowych, a w USA stała się podstawą budowy doktryny powstrzymywania Związku Sowieckiego (containment). Heartland, czyli najważniejszy z geostrategicznego punktu widzenia fragment lądu, obejmuje obszary wnętrza Eurazji, a jego częścią jest także Ukraina (Mackinder 1919)<sup>2</sup>. Próżno jednak szukać u ojca współczesnej geopolityki dokładnego określenia terytorium Ukrainy. Widział on te ziemie jako pole ekspansji światowych potęg, nad którym powinni zapanować w przyszłości Anglosasi.

Po II wojnie światowej, wraz z wzrostem znaczenia USA na arenie międzynarodowej, problematyką ukraińskiej geopolityki zaczęli interesować się badacze amerykańscy. Warto zauważyć, że w Waszyngtonie przed II wojną światową niemalże nikt nie interesował się Ukrainą, co więcej, tylko nieliczni dostrzegali jakiegokolwiek różnice polityczne i kulturowe pomiędzy Ukraińcami i Rosjanami. To, że po 1945 roku w Ameryce zaczęto dostrzegać aspekt ukraiński, stało się pod wpływem bardzo licznej emigracji politycznej z Ukrainy oraz chęci wykorzystania Ukraińców w walce z Rosją Sowiecką. Wówczas w USA dominowały dwa przeciwstawne podejścia do zagadnień Europy Wschodniej i Ukrainy. George F. Kennan, (1905- 2005), dyplomata, sowietolog i architekt polityki zimnej wojny w latach 50. i 40., uważał że Ukraina była i będzie zawsze zależna od Rosji - jej przyszłością jest federacja ze wschodnim sąsiadem, ważne jest tylko to, aby państwo rosyjskie było demokratyczne. Rosja powinna przekształcić się w prawdziwe państwo federacyjne na wzór USA. Z kolei James Burnham (1905-1987), politolog i socjolog, autor paryskiej „Kultury” uważał, że Stany Zjednoczone powinny dążyć do wyodrębnienia i wyzwolenia Ukrainy ze sfery wpływów rosyjskich. Według Burnhama Ukraina należy do cywilizacji zachodniej i taka powinna być jej geopolityczna przynależność. Warto podkreślić, że ani G. Kennan, ani J. Burnham nie precyzowali kształtu terytorialnego Ukrainy<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Na ten temat także M. Chodakiewicz, Sytuacja geopolityczna Polski, [https://www.youtube.com/watch?v=jC1W4an\\_aw](https://www.youtube.com/watch?v=jC1W4an_aw) [dostęp 12.10.2016].

<sup>3</sup> Jednym z niewielu przedstawicieli anglosaskiej szkoły geopolitycznej zajmujący się problematyką terytorium Ukrainy był brytyjski geograf R.W.Seton-Watson, utrzymujący

Najbardziej rozpoznawalnym kontynuatorem anglosaskiej szkoły geopolitycznej jest Z. Brzeziński, jeden z najważniejszych teoretyków współczesnego globalizmu. Jest on twórcą teorii tzw. sworzni geopolitycznych (geopolitical pivots) do których zaliczył Ukrainę. Znaczenie Ukrainy w koncepcji Brzezińskiego nie wynika z jej potęgi czy ambicji, ale z ważnego położenia geograficznego i skutków potencjalnej niestabilności dla zachowań geostrategicznych. Ukraina jako sworzeń geopolityczny może umożliwić ważnemu graczowi dostęp do istotnych obszarów lub też go blokować, w niektórych przypadkach – twierdzi Brzeziński – sworzeń geopolityczny może stanowić tarczę obronną dla kluczowego państwa czy nawet regionu. Z tego względu kluczowym aspektem globalnej geostrategii Ameryki, której interesy reprezentuje Z. Brzeziński, jest identyfikacja i ochrona państw (w tym Ukrainy), które pełnią rolę sworzni geopolitycznych. „Ukraina, - nowe, ważne pole na szachownicy eurazjatyckiej, jest sworzniem geopolitycznym, ponieważ samo istnienie niepodległego państwa ukraińskiego pomaga przekształcać Rosję. Bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium eurazjatyckim: może wciąż próbować zdobyć status imperialny, lecz byłaby wówczas imperium głównie azjatyckim, stale wciągany w rujnujące konflikty z od niedawna suwerennymi narodami Azji Środkowej, które nie pogodziłyby się z utratą niepodległości i byłyby wspierane przez bratnie kraje islamskie na południu.[...] Jeżeli jednak Moskwa ponownie zdobędzie władzę nad Ukrainą, wraz z pięćdziesięcioma dwoma milionami jej obywateli, ogromnymi bogactwami naturalnymi oraz dostępem do Morza Czarnego, automatycznie odzyska możliwość stania się potężnym imperium spinającym Europę i Azję” (Brzeziński 1998, s. 46). Sądząc z wyżej zacytowanego fragmentu, można zaryzykować stwierdzenie, że Ukraina powinna obejmować wybrzeże Morza Czarnego z Krymem włącznie. Nie można mieć jednak żadnych złudzeń – w anglosaskiej szkole geopolitycznej, którą reprezentuje Z. Brzeziński, Ukraina jest geopolityczną strefą wpływów USA, elementem gry strategicznej wobec Rosji, wschodnią granicą cywilizacji zachodniej oraz możliwą militarną bazą wypadową do Rosji, na Kaukaz i Bliski Wschód.

### **Koncepcja niemieckiej szkoły geopolitycznej**

Pierwszymi, którzy pokusili się o nakreślenie granic Ukrainy byli geopolitycy niemieccy. Zarysu przestrzeni etnograficznej i terytorialnej Ukrainy możemy doszukać się w książce Fryderyka Neumanna pt. „*Mittleuropa*” z 1915 roku. W 1915 roku nakreślił on zasięg niemieckiej strefy wpływów w Europie Wschodniej opierając się na zasadzie tzw. teorii „produktywizmu”. Zauważył, że Ukraińców, w przeciwieństwie do leniwych z natury Rosjan, charakteryzuje zbliżony do Niemców etos pracy (Wilson 2000, s. 306). Z tego względu

---

kontakty z M. Hruszewskim i A. Szeptyckim. Opowiadał się on za koncepcją „Wielkiej Ukrainy”.

**Siudak, M., Geopolityczne wizje Krymu i Ukrainy,  
Przegląd Geopolityczny, 18, 2016, s. 87-98.**

terytorium Ukrainy powinno wchodzić do niemieckiej strefy wpływów i stanowić rolnicze i surowcowe zaplecze Niemiec. Przedstawiciele niemieckiej szkoły geopolitycznej nie byli jednak zgodni co do kwestii kształtu terytorialnego ziem Ukrainy. W 1888 roku niemiecki geograf Edward von Hartmann sugerował, aby Niemcy dążyły do stworzenia „Królestwa Kijowskiego” rozciągającego się na wschód aż po Wołgę, podczas gdy Paul Rorbach ograniczał się do stwierdzenia, że „ten, kto panuje nad Kijowem, ma w swym ręku klucz do Rosji” (Eberhardt 2005).

Po uważnej analizie niemieckich planów organizacji politycznej Europy Wschodniej można dojść do wniosku, że pod względem kulturowym tylko część Ukrainy (tereny należące do Austro – Węgier) należała do *Mittleuropcy*. Według kryteriów politycznych Niemcy powinni dążyć do stworzenia państwa ukraińskiego, które obejmowałoby dzisiejsze ziemie polskie z Chelmem i Przemyślem, ale bez ważnego z punktu widzenia ukraińskiej geopolityki półwyspu Krymskiego. W Berlinie planowano stworzenie na Krymie tzw. Republiki Tatarskiej. Na dzisiejszych wschodnich rubieżach Ukrainy chciano powołać państwo Dońskich Kozaków oraz państwo Kubańskie jako półautonomiczne republiki wchodzące w skład państwa rosyjskiego. W niemieckich planach organizacji *Mittleuropcy* Ukraina miała znajdować się pod ekonomiczną kontrolą Niemiec, podobnie jak tzw. Republika Zakaukaska, Gruzja i tatarski Krym. W tej układance południowo – zachodnia część Armenii miała być anektowana przez Turcję, a zachodnia część Polski przez Niemcy. Polska oraz Litwa, Łotwa, Estonia (a także planowana Kurlandia i Dorpat) - to państwa półautonomiczne w ramach niemieckiej *Mittleuropcy*. W swoich planach geopolitycznych szkoła germańska dążyła do maksymalnego przesunięcia Ukrainy na Zachód kosztem Polski i Białorusi. Na przykład na mapie nakreślonej przez Rudolfa Kjellena (1864-1922), etnos ukraiński sięga do linii Wisły, ale nie obejmuje Półwyspu Krymskiego i wybrzeża Morza Czarnego. Ukraina stanowi linię frontu obrony cywilizacji europejskiej przed „zmongolizowanym caratem moskiewskim” lub bolszewikami i właściwą Rosji „niepohamowaną, azjatycką żądzą władzy”. W opublikowanej w 1916 roku książce pt. „*Polityczne problemy wojny światowej*”, R. Kjellen posługuje się pojęciem strefy krytycznej, której granicę zachodnią wyznacza linia łącząca Triest z Gdańskiem, wschodnią biegnie od Archangielska do ujścia Donu. W „strefie krytycznej” szwedzki geopolityk umieszcza Finlandię, państwa bałtyckie, Białoruś i Ukrainę, wykluczając z niej Rosję. W zamyśle R. Kjellena „strefa krytyczna” należała do wyłącznej strefy wpływów niemieckich jako zaplecze gospodarcze.

Zainteresowanie ziemiami Ukrainy przeżyło prawdziwy renesans po dojściu do władzy w Niemczech narodowych – socjalistów, którzy dążyli do zbudowania Nowej Europy w której Ukraińcy mieli odgrywać bardzo ważną rolę.



Ukraina – jako przeciwwaga dla bolszewickiej Rosji - zajęła ważne miejsce w planach głównego stratega i ulubionego intelektualisty Adolfa Hitlera – Karola Haushofera. Przypuszcza się, że K. Haushofer, o ile nie jest autorem drugiej części „Mein Kampf”, to z pewnością wywarł ogromny wpływ intelektualny na geopolityczną wymowę owej książki. Animatorem spotkań K. Haushofera z Hitlerem, do których dochodziło w więzieniu w Landsbergu, był Rudolf Hess, jego student, a następnie asystent na Uniwersytecie w Monachium. K. Haushofer jest twórcą pojęcia „Lebensraum”, oznaczającego niemiecką strefę wpływów i sposób organizacji słowiańskiego wschodu mającego znajdować się w orbicie wpływów wyłącznie niemieckich. Jak twierdził K. Haushofer „Zamierzam uczyć geografii politycznej jako środka ponownego przebudzenia Niemiec i osiągnięcia wyznaczonej im przeznaczeniem wielkości. Uświadomię całemu narodowi rolę geografii w historii, tak aby każdy młody Niemiec zerwał z zaściankową myśleniem, a zaczął myśleć w kategoriach całych kontynentów” (Roland 2011, s. 63). W germańskiej szkole geopolitycznej Ukraina miała należeć do „niemieckiej strefy produktywizmu”, stać się buforem cywilizacji zachodniej, przestrzenią służącą niemieckiej ekspansji na Bliski Wschód i Kaukaz, zapleczem rolniczym i przemysłowym (tzw. „gospodarka pomocnicza), rezerwuarem taniej siły roboczej. Metodami realizacji założeń niemieckiej szkoły geopolitycznej miał być tzw. „imperializm pociągowy” – czyli budowa kolei niemieckich służących niemieckim interesom gospodarczym, oraz polityka imperialna i dynastyczna w okresie przed I wojną światową. Jej odpowiednikiem stało się po upływie wieku kreowanie polityków realizujących interesy Berlina i inwestycje („imperializm autostradowy”). Misję cywilizacyjną Niemiec końca XIX wieku zastąpiła natomiast promocja liberalizmu obyczajowego i politycznej poprawności<sup>4</sup>.

### **Ukraina w koncepcji Aleksandra Dugina**

Głównym adwersarzem Z. Brzezińskiego i anglosaskiej szkoły geopolitycznej jest dzisiaj Aleksander Heli Dugin (ur. 1962), rosyjski filozof, założyciel prądu zwanego neoeurazjyzmem, politolog, socjolog, profesor Uniwersytetu Łomonosowa w Moskwie, lider Międzynarodowego Ruchu Eurazjatyckiego, który włada 9 językami i jest staroobrzędowcem. A. H. Dugin jest ponadto osobistym doradcą W. Putina i orędownikiem współpracy rosyjsko – niemieckiej. W koncepcji Dugina Ukraina jest kluczowym państwem w perspektywie powołania związku eurazjatyckiego. A. Dugin wielokrotnie podkreślał (2013 r.), że Ukraina wchodzi w końcową fazę swojego niezależnego istnienia politycznego. Z geopolitycznego punktu widzenia stabilność Ukrainy była krucha od samego początku istnienia tego państwa. Ukraina łączy w sobie dwa narody o przeciwstawnej orientacji geopolitycznej. Jeden z nich to naród

---

<sup>4</sup> M. Chodakiewicz, Sytuacja geopolityczna Polski, [https://www.youtube.com/watch?v=jc1W4an\\_aw](https://www.youtube.com/watch?v=jc1W4an_aw) [dostęp 12.10.2016].

„wschodni”, a raczej lud połączony wspólnotą losu, w którym bardzo ważną rolę odgrywają „wielkorusini”. Z punktu widzenia typu kultury bardzo do nich podobni są „małorusini”, to znaczy wierni cerkwi prawosławnej orientujący się na jedność z Rosją. Drugi naród - „zapadniacki” – żyjący w przeszłości w państwie polskim i monarchii Austro – Węgierskiej posiada zupełnie inną, prozachodnią orientację kulturową i polityczną. Obszar ten to część Europy, ale jednak członkowie tego „narodu” nie są „pełnymi Europejczykami”, ale też z całą pewnością nie są Rusinami. Posiadają własną tożsamość i specyficzną mowę, różną od wariantu oficjalnego języka ukraińskiego. Gdyby te dwa narody zdołały się ze sobą porozumieć i ustalić konsensus polegający na balansowaniu między Europą i Rosją oraz nie wstępować do NATO i UE, Ukraina zdołałaby zachować swoją niepodległość i przetrwać jako jeden organizm polityczny. Jednak, zdaniem rosyjskiego politologa, zachodnia część Ukrainy będzie dążyć do Europy, a wschodnia do Rosji, więc rozpad Ukrainy jest jedynie kwestią czasu. W wyniku podziału Ukrainy powstaną dwa państwa o zupełnie różnej orientacji geopolitycznej<sup>5</sup>.

## **Wnioski**

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na kilka konsekwencji geopolitycznych utraty Krymu i wschodnich prowincji przez Ukrainę. Krym stanowi dogodną bazę wypadową dla działań militarnych na Morzu Śródziemnym i Bliskim Wschodzie, który w chwili obecnej jest jednym z najbardziej zapalnych punktów na ziemi, gdzie spotykają się i kolidują ze sobą interesy światowych mocarstw takich jak Stany Zjednoczone, Chiny, Rosja czy Izrael. Dokonując aneksji Krymu Rosja rozbuduje tutaj przemysł stoczniowy cywilny i wojskowy. Przejęcie Krymu przez FR ma i będzie miało dotkliwe skutki dla Ukrainy, która straci znaczenie militarne na Morzu Czarnym. Kontrolerem morskich szlaków handlowych staje się Federacja Rosyjska. Przejęcie Krymu oznacza automatycznie zmianę zasięgu wód terytorialnych i wód należących do wyłącznej strefy ekonomicznej, co na Morzu Azowskim oznacza blokadę ukraińskich portów przez Rosję. Kolejną konsekwencją jest utrata przez Ukrainę dostępu do ważnych szlaków handlowych, portów krymskich oraz złóż ropy i gazu, których olbrzymie ilości znajdują się na terenach opanowanych przez separatystów i pod dnem morskim. Eksploatacja tych złóż gwarantowałaby Ukrainie energetyczną niezależność od Rosji na kilkanaście (o ile nie kilkadziesiąt) najbliższych lat. Przejęcie Krymu przez Rosję spowodowało, że Kreml może dowolnie zwiększać liczebność wojsk oraz ich arsenał. Jest wielce prawdopodobne, że Krym stanie się w najbliższym czasie „Kalininogradem południa”- uzbrojoną (być może w broń jądrową) enklawą

---

<sup>5</sup> Rozpad Ukrainy jest nieunikniony: <http://www.youtube.com/watch?v=1PPuRIC9fok> [dostęp 12.10.2016]; Дугин о главном (Україна) <http://www.youtube.com/watch?v=FBtQDCpTtFs> [dostęp 12.10.2016]; Уничтожение Европы. Александр Дугин и Габор Вона, [http://www.youtube.com/watch?v=0IW6v\\_0wfc](http://www.youtube.com/watch?v=0IW6v_0wfc).

**Siudak, M., Geopolityczne wizje Krymu i Ukrainy,  
Przegląd Geopolityczny, 18, 2016, s. 87-98.**

militarną wymierzoną w Ukrainę, Bliski Wschód i Europę Wschodnią. W przeszłości kwestia stacjonowania Floty Czarnomorskiej była dla Ukrainy atutem w negocjacjach gazowych z Kremlem. Dzisiaj rosyjska obecność na Krymie staje się „biczem” wymierzonym w Ukrainę. Co więcej, poprzez rosyjską obecność na Krymie, kontrolę Naddniestrza, podsycanie nastrojów separatystycznych na wschodzie Ukrainy oraz umacnianie sojuszu militarnego z Białorusią, Federacja Rosyjska osacza Ukrainę od północy, wschodu, południowego wschodu oraz – poprzez aneksję Krymu – od Morza Czarnego. Dla Ukrainy nie należącej do żadnego bloku militarnego, tzn. w przypadku zagrożenia mogącej liczyć tylko na własne siły, jest to okoliczność nader niekorzystna.

Powstała w wyniku polityki Rosji linia Krym – Naddniestrze – Białoruś – Kaliningrad umacnia pozycję FR wobec NATO i staje się wyzwaniem militarnym dla Paktu, umożliwiając Rosji podjęcie ofensywy militarnej wobec państw Paktu Północnoatlantyckiego z kilku kierunków jednocześnie. Aneksja Krymu oraz Donbasu daje propagandowe zwycięstwo współczesnym europejskim zwolennikom Rosji rozumianej jako „światło ze wschodu” (*lumen ex oriente*), Rosji jako obrończyni tradycyjnych wartości chrześcijańskich, rodziny i małżeństwa wobec modernistycznych wizji człowieka lansowanych przez instytucje Unii Europejskiej. W wielu państwach europejskich istnieją środowiska z sympatią oceniające politykę Rosji (Węgry, Rumunia, Serbia, partie nacjonalistyczne w krajach zachodnich). Kontynuowanie wojny na wschodzie Ukrainy wpędzi ją w spiralę katastrofy demograficznej. Szacuje się, że przez lata niezależności tylko do państw zachodnich wyjechało ponad 5 tys. naukowców, ponadto rzesze inżynierów, programistów oraz ludzi kultury i sztuki. Jeszcze przed wybuchem wojny krymskiej, w warunkach pokoju, ludność Ukrainy zmniejszyła się do 42-35 mln (Кудряченко 2006, s. 170). Obecnie na terenach wschodniej Ukrainy mamy do czynienia z katastrofą humanitarną na ogromną skalę, a z terenów objętych konfliktem uciekło ponad 1 mln. osób. Warto zauważyć, że pod względem długości życia Ukraina zajmuje jedno z ostatnich miejsce na świecie, pod względem liczby emerytów na 1000 mieszkańców - najwyższe.

Rozpad Ukrainy i utrata Półwyspu Krymskiego w myśl założeń niemieckiej szkoły geopolitycznej wydają się być wysoce prawdopodobne. Pozbawiona prowincji wschodnich i Krymu Ukraina stanie się najprawdopodobniej klientem Niemiec, które konsekwentnie realizują koncepcje Fryderyka Neumanna z 1915 roku. Na stałe poparcie w USA Ukraina nie ma szans, ponieważ nie posiada żadnego wpływowego ukraińskiego lobby, które pilnowałoby ukraińskich interesów w Waszyngtonie. Paradoksem historii jest to, iż ukraiński naród zamieszkujący najżyźniejsze i bogate w surowce mineralne ziemie, nie może decydować o własnym losie.

## **Literatura**

- Дашкевич Я., 2014, Крим у геополітиці минулого і сучасного, archeos.org.ua/wp-content/uploads/2014/.../Крим\_у\_геополітиці.pdf.
- Кудряченко А.І., 2006, Геополітичні виклики сучасної України. Стратегічні виклики, № 1.
- Рахманний Р., 1997, Роздуми про Україну, Київ.
- Рудницький С., 1994, Чому ми хочемо самостійної України, Львів.
- Шмаленко Ю.І., 2007, Геополітичні концепції українських вчених на початку ХХ-ст., Одеса.
- Brzeziński Z., 1998, Wielka Szachownica: główne cele polityki amerykańskiej, Warszawa.
- Eberhardt P., 2005, Geneza niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy”, Przegląd Geograficzny, 77,4, s. 463-483.
- Mackinder J.H., 1919, Democratic Ideals and Reality, London.
- Roland P., 2011, Naziści i okultyzm. Ciemne moce III Rzeszy, Warszawa.
- Skrupa G., 2013, Українці і Морзе Чорне. Национالیстична географія в пострадзєцькій речезывистоці. Sensus Historia, vol. XII (3).
- Wilson A., 2000, Українці. Warszawa.

## **Geopolitical concepts of Ukraine and Crimea**

*Since the mid 19<sup>th</sup> c. the geopolitical belonging of the Ukrainian and Russian borderland and of the Crimean Peninsula has been the object of interest of the then powers. The article analyzes differences in how the Ukrainian political thought and geostrategic concepts of Ukraine's close and far neighbors approach the problems of Crimea and land of today's eastern Ukraine. The problem of Crimea's territorial belonging is shown from the perspective of Ukrainian, German, English and Russian schools of geopolitics. Attention has also been drawn to the geopolitical consequences of the loss of Crimea for Ukraine and for the countries of Eastern Europe.*

**Key words:** Crimea, Ukraine, Donbas, Polish eastern politics